

Agnieszka Maćkowiak

Urodzona w 1991 roku w Poznaniu. Absolwentka Kulturoznawstwa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz kierunku Grafika Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Dyplom z wyróżnieniem w zakresie grafiki warsztatowej uzyskała w 2017 roku w Pracowni Wypukłodruku prof. Andrzeja Bobrowskiego. Praca magisterska Agnieszki Maćkowiak została nominowana w konkursie im. Marii Dokowicz, który jest konkursem dla najlepszych dyplomów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Od zakończenia studiów związana z macierzystą uczelnią. Obecnie jest zatrudniona na stanowisku asystenta w I Pracowni Grafiki – Wypukłodruku.

Wystawy w kraju i za granicą, wybór:

Międzynarodowe Triennale Grafiki (Kraków 2018),
A small graphics salon, Tekirdağ (Turcja 2018),
XIV Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka (Jelenia Góra 2018).

Współtwórca archiwalnej Galerii Studenckiej Drewnutnia.

W 2014 roku pozyskała dotację w ramach Programu Regrantingowego Miasta Poznania, dzięki której stworzyła, autorski cykl grafik. Prowadziła warsztaty z zakresu grafiki m.in. w ramach projektu TechKultura w poznańskim Zakładzie, podczas Festiwalu Floralia, w ramach cyklu „Sztuka – jak to się robi?” na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu oraz podczas Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki.

Zajmuje się grafiką warsztatową, głównie linorytem.

Credo artystyczne Agnieszki Maćkowiak:

Od lat jestem ciekawa, jak zmienia się świat. Ewolucja jest nieodłączna od żywych istot, wszystko się zmienia, świat jest w ciągłym rozwoju. Najbardziej interesuje mnie to, co jest pomiędzy: przestrzeń między tym, co realne i nierealne, moment między przeszłością a przyszłością. Te obszary to moje główne pole poszukiwań i refleksji. Moją główną dziedziną poszukiwań w sztuce jest linoryt, technika, która towarzyszy mi od lat. Tworzenie projektu, wycinanie matrycy i drukowanie są dla mnie rodzajem medytacji i momentem głębokiej refleksji nad moim nastawieniem do świata. Upraszczając grafiki i syntetyzując formę, staram się przekazać widzowi tę chwilę zastanowienia. Wierzę, że widz, uważnie obserwując dzieło, może, na zasadzie rezonansu, dotrzeć do wnętrza artysty i poczuć jego emocje towarzyszące mu podczas tworzenia.

Janina Wallis